

Co w trawie piszczy

Padający od 17 kwietnia śnieg zasypał nory świstaków, utrudnił też życie kozicom. Leśniczy Tadeusz Zwijacz informował, że kozice przebywały przy górnej granicy lasu, wybierały strome skały (mniej śniegu), a te które decydowały się na obgryzanie jarzębin, tonęły w śniegu po szyję - obserwacja z piątku 21 kwietnia w rejonie Małej Łąki. Podobnie zachowywały się kozice w rejonie Hali Gąsienicowej, natomiast w rejonie Morskiego Oka Grzegorz Bryniarski zaobserwował zachowanie odwrotne: kozice wspięły się wyżej 1800 m n.p.m. i korzystały z miejsc, gdzie śnieg został wywiany.

W Dolinie Białki obserwowaliśmy 3 rysie. Ryś jest jednym z największych tatrzańskich drapieżników i oprócz żbika jedynym dzikim przedstawicielem kotowatych na naszym terenie. Szczególnie lubi polować na sarny, jest bardzo rzadki, prowadzi skryty tryb życia i potrzebuje dużych obszarów leśnych, jeden osobnik potrafi patrolować teren o powierzchni przekraczającej 130 km kwadratowych.

W szeroko rozumianej Dolinie Bystrej założył swoje gniazdo sokół wędrowny. Dokładna lokalizacja gniazda pozostaje tajemnicą, bo gatunek jest zagrożony wyginięciem. Kłopoty sokołów wynikają ze skażenia środowiska pestycydami, czyli substancjami chemicznymi stosowanymi w rolnictwie do walki z tzw. szkodnikami.

Niedźwiedzie czas niepogody spędziły w swoich matecznikach, nie pokazując się ludziom. Wyjątek stanowi młody przedstawiciel tego gatunku, który 22 kwietnia chodził w okolicach wyciągu na Gąsienicowej, wzbudzając ogólny zachwyty narciarzy. Obecnie wraz z ustępowaniem śniegu niedźwiedzie znowu są aktywniejsze. Mieszkańcom Zakopanego dobrze znany jest fakt, że **wieczorem i nocą niedźwiedzie wykorzystują do swoich spacerów Drogę pod Reglami, dlatego prosimy o zachowanie ostrożności.**

W czasie burzy na początku kwietnia piorun uderzył w słup z tabliczkami kierunkowymi na Kopie Kondrackiej. Po tabliczkach nie ma śladu. Sam słup razem z drogowskazami zostanie wymieniony, jak tylko pojawią się odpowiednie warunki.